Nr. 201. Niedziela, 4 Września 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej literata w Ścierpcu, dr. Stanisława Ciszewskiego, nadzwyczajnym profesorem etnologii w Uniwersytecie we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego, dr. Maksymiliana Moslera z Borszczowa do Przemyśla.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował poczmistrza. Szymona Sonnenthala, starszym poczmistrzem w Drohobyczu dla urzędu nr. 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 września.

Znaczenie zjazdu w Salzburgu.

Wiedeński *Fremdenblatt* poświęca zjazdowi hr. Aehrenthala z markizem San Giuliano następujące uwagi: Komunikat wydany o wynikach zjazdu salzburskiego, dozwala wyraźnie poznać, że Włochy i Austro-Węgry pragną dalej podtrzymywać wypróbowaną politykę przyjaznych i pełnych zaufania stosunków. Hr. Aehrenthal i markiz San Giuliano mieli sposobność stwierdzić ponownie w ciągu swych narad zupełną zgodność zapatrywań, obu sprzymierzonych Rządów na położenie międzynarodowe; mieli sposobność stwierdzić, że w polityce zagranicznej oba Państwa ożywione są temi samemi dążeniami i do tych samych zdążają celów. Wyszło też znowu na jaw, że przymierze Austro-Węgier z Włochami silnie jest spojone i nie podlega wpływowi zmiennej konstelacyi politycznej. W Salzburgu ustalono dalszy ciąg polityki, która od lat przeszło 20 tyle przyczyniła się do zachowania pokoju europejskiego. Markiz San Giuliano, którego wysokie uzdolnienie dyplomatyczne i bogate doświadczenie nie potrzebuje osobnych pochwał, uznaje wielką wartość przymierza Włoch z Austro-Węgrami w niemniejszej mierze, jak kierownik polityki sprzymierzonego Państwa. Hr. Aehrenthal i on przeniknięci są tymi samymi zamiarami, a więc też nic dziwnego, że na zjeździe wyrazili obaj zgodność zapatrywań.

Wymiana myśli miała oczywiście i przedewszystkiem za przedmiot sytuacyę na Wschodzie. Położenie w Turcyi ma bardzo wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju polityki międzynarodowej. Rzecz bowiem jasna, że silne, skonsolidowane państwo ottomańskie stanowi rękojmię pokoju Europy, pomyślny więc rozwój tego państwa leży na sercu wszystkim, dbałym o powszechny pokój czynników. Nowy rząd w Konstantynopolu złożył już podostatkiem dowodów swej dzielności i należytego pojmowania warunków, pod jakimi dokonać się może odrodzenie i wzmocnienie Turcyi. Hr. Aehrenthal i markiz San Giuliano spodziewają się też, że dzisiejsi możnowładcy nad Bosforem poprowadzą dalej skutecznie dzieło reformy, by Turcyę wzmocnić i rozwinąć jej siły ekonomiczne. Takie państwo ottomańskie dostarczy pożądanej gwarancyi *status quo* na Wschodzie, ów zaś cel mają ewentualnie przed oczyma, zarówno Austro-Węgry, jak Włochy. Z równą sympatyą patrzą oba Mocarstwa na pokojowy, kulturalny rozwój państw chrześciańskich na Bałkanie, z radością przekonują się, że i Turcya coraz energiczniej bierze udział w tej pokojowej pracy.

Zaufanie i przyjaźń charakteryzują stosunek pomiędzy Monarchią habsburską a Włochami. Te uczucia nadają właściwą wartość aliansowi obu Mocarstw; samo bowiem pisane słowo niewiele znaczy, jeśli nie towarzyszy mu duet zgodny z życiem. Tak samo zaufania, jak przyjaźni, niepodobna uzyskać z pomocą żadnego traktatu; jedno i druga wyłaniają się z doświadczeń i długiego wspólnego pożycia. Stosunek aliansowy pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami przetrwał już niejedną próbę zwycięstw; w czasie jego istnienia uległo pod niejednym względem gruntownej zmianie położenie polityczne, a jednak zmiany te w niczem nie naruszyły przymierza. Zjazd salzburski wykazał to jako wyższy nad wszylkie powątpiewanie pewnik, a zbyteczna wskazywać, jak doniosłe jest znaczenie tej okoliczności dla pokoju Europy.

Serdeczność i przyjaźń obu Państw sprzymierzonych wystąpiła w pełnym blasku na jaw dzięki audyencyi markiza San Giuliano u Najj. Pana. Włoski minister spraw zagranicznych wręczył Monarsze odręczne pismo króla włoskiego, w którem król ponawia życzenia z powodu 80-rocznicy Rządów Najj. Pana i zapewnia swego Sprzymierzeńca o jak najbardziej przyjaznych uczuciach. Najj. Pan po audyencyi wystosował do króla włoskiego depeszę serdecznie dziękując, za wyrażone uczucia, zapewniając, że podziela je w zupełności. Dalej zaznaczył Władca w Swej depeszy, że sprawiło Mu to szczególne zadowolenie, iż mógł przyjąć tak wybitnego dyplomatę, jak San Giuliano.

Te manifestacye uczuć Monarszych najlepiej dowodzą, jak głęboko zakorzeniła się przyjaźń pomiędzy obu Państwami. W Ischlu i Salzburgu zadzierzgnęły się owe węzły jeszcze silniej, daną tam została rękojmia dalszego trwania polityki, pozostającej wiernie w służbie pokoju.

Paryż. Prasa tutejsza omawiając zjazd w Salzburgu, stara się obniżyć jego znaczenie. Natomiast rząd francuski zapatruje się na zjazd bardzo poważnie. Panuje przekonanie, że Austro-Węgry i Włochy, jako sprzymierzeńcy Niemiec, potrafią stan w Turcyi wyzyskać na korzyść trójprzymierza. Francya musi czuwać nad stosunkami w Konstantynopolu, aby nie stracić swoich wpływów.

Z położenia.

Czytamy w wiedeńskiej *Zeit:* Polityczne ferye letnie mają się tam ku końcowi. Zwołanie Sejmów krajowych nastąpi wkrótce. Reprezentacye krajów uczyniły już zadość wezwaniu P. Prezydenta Ministrów i przedłożyły swe wnioski co do kalendaryów sejmowych, które po zbadaniu przez P. Prezesa

---

95)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Rozmowa się nie kleiła, pomimo usiłowań Olgi, aby towarzystwo ożywić. Ona sama tylko mówiła najwięcej i śmiała się, nieco drwiąco:

— Tak jesteście smutni, że ktośby mógł pomyśleć, że za mną żałujecie.... cha! cha!... A mnie chyba najwięcej żal tych kątów, w których spędziłam tyle dni nie najgorszych w życiu. Jutro o tej porze, to wszystko, co widzicie, powędruje na dworzec, a w tych ścianach zapanuje cisza i pustka. Więc przynajmniej teraz śmiejmy się i weselmy! A choćby tylko przez grzeczność życzcie mi szczęśliwej podróży....

Podniosła do ust kieliszek szampańskiego wina i zmusiła Stasię do wypicia.

Stasi już i tak szumiało w głowie. Czuła, że ogarnia ją zamęt i dziwny, instynktowny lęk przed niewidzialnem a grożącem jej niebezpieczeństwem. Schwyciła spojrzenie Zygmunta, pełne żalu, skierowane ku Jurowskiemu i odczuła, ile bolu i goryczy przepełniać musiało w tej chwili to serce, tak jej wiernie oddane. Opanował ją nieprzemożony, gnębiący smutek. Pragnęła mu szepnąć słowo otuchy, ale jakże to uczynić, gdy z drugiej strony ścigało ją zimne, a nieubłaganie czujne spojrzenie Jurowskiego, który w duchu żałować już musiał, że się zgodził na tę ucztę, raczej do stypy pogrzebowej podobną. Niewtajemniczony i nie interesujący się zresztą uczuciami Stasi, teraz dopiero dojrzał, że nie była ona tak zupełnie wolna, jak to sobie wyobrażał. Z kilku drobnych rysów domyślił się teraz uczuć, łączących ją z Zygmuntem i przejął go strach, czy też w ostatniej chwili nie zabraknie jej odwagi, czy nie ulegnie słabości kobiecege serca. Od pewnej też chwili wzrokiem surowym, niemal groźnym ścigał Stasię, hypnotyzował ją, wprawiał w zamieszanie.

Pierwszy też dał znak do odwrotu.

— Musimy iść już.... — rzekł krótko, patrząc na zegarek.

— Nie jest jeszcze późno — zauważyła Olga — zaledwie jedenasta. — Ale — dodała z przymuszonym uśmiechem — nie mogę was zatrzymywać.... Jesteście wszyscy okrutnie nudni.... Tylko, że was tak samych nie puszczę.... Bądź co bądź, trudno mi się rozstać z wami.... Odprowadzę was.... Pogoda śliczna, pójdziemy za miasto przejść się odetchnąć świeżem powietrzem....

— Byle ztąd co rychlej, byle wyjść z tej duszącej atmosfery! — myślała Stasia, i pierwsza wybiegła na ulicę, wdychając pełną piersią chłodne powietrze pogodnej jesiennej nocy.

Poszli. Wszystkim stało się raźniej. Gryf jednak pożegnał się wkrótce i odszedł do domu. Jurowski towarzyszył Oldze, ciągle niespokojnym wzrokiem śledząc Zygmunta i Stasię, którzy postępowali naprzód w milczeniu.

Już są za miastem.... już minęli ostatnie domki przedmieścia. Przed nimi wielka, falista równina, ograniczona ciemnym pasem lasu. Powietrze coraz chłodniejsze, niemal mroźne. Wśród rozjaśnionego nieba rozesłana szerokim łukiem droga mleczna, omglona przejrzystą siecią drobnych gwiazdeczek.

— Czy pamiętasz, Stasiu? — szepnął Zygmunt, wskazując na niebo.

Ona wzdrygnęła się całą postacią.

— Pamiętam.... — odrzekła równie cicho. — Ale teraz nie pora wspominać.... roztkliwiać się.... Błagam cię, bądź mężny. Zygmuncie, zaufaj mi, nie poddawaj się zwątpieniu.... Oddaj się teraz cały pracy naukowej.... Niech ona stanie się twoim celem....

— Zostań ze mną — a nie zwątpię!

— Teraz nie mogę.... nie mogę! Powiedziałam ci już: muszę się odkupić, — zasłużyć na szczęście we własnem sumieniu.... A ty nie osłabiaj mojej woli, miej cierpliwość, czekaj!

— Cha! cha! cha! — rozległ się nagle ostry śmiech Olgi. — Popatrzcie się.... jaki Jurowski przezorny, nawet na kolacyę do mnie bierze z sobą browning!...

Smiejąc się ciągle, podbiegła do Stasi. Odtrąciła Zygmunta, pokazując jej pochwyconą broń.

— Oddaj! oddaj! — wołał, idąc za nią pośpiesznie Jurowski.

— Nie oddam! — żartowała Olga. Będziemy teraz strzelali w powietrze!...

Podniosła rękę do góry. Rozległ się strzał jeden i drugi.

— Oszalałaś! — krzyczał Jurowski — oddaj mi broń natychmiast!

Ale Olga, śmiejąc się spazmatycznie, uciekała, pociągając za sobą Stasię, którą objęła za szyję...

— Jestem pewna, — mówiła do niej — że ty nie umiesz strzelać, — a to przecież dla ciebie teraz konieczne. Kto wie, co cię spotkać może przy spełnianiu misyi Jurowskiego... cha! cha!... Weźże broń do ręki i wystrzel! Weź, bo Jurowski nas dogania...

Wciskała jej rewolwer w prawą rękę, którą Stasia mimowolnie podniosła do góry...

Jurowski był już koło nich i sięgał po rewolwer.

— Niedaj mu go! wołała Olga, zaciskając dłoń Stasi. Zakrywała ją teraz całą swą postacią i otulała szerokim płaszczem. Uciekając przed Jurowskim, okręcała się z nią, niby w swawolnej zabawie...

— My się tak bawimy... — zaśmiała się Stasia.

Lecz nagle śmiech ten urwał się, jak pęknięta struna...

Rozległ się strzał trzeci. A jednocześnie jęk Stasi zgłuszony i przeraźliwy krzyk Olgi...

Stasia zatoczyła się, podniosła ramiona, zatrzepotała niemi jak skrzydłami, chwytając powietrze, i — padła twarzą do ziemi...

Jurowski gwałtownie odtrącił Olgę.

— Coś ty uczyniła? coś uczyniła... nędznico! zbrodniarko!

Szedł ku niej, podnosząc groźnie zaciśnięte pięści.

— Nikczemna!... nikczemna!... — powtarzał przez zęby.

Przeszywał ją piorunującym wzrokiem.

Ona zaś cofała się przed tym strasznym wzrokiem, osłupiała, blada jak trup, przerażona, bezmowna, z wykrzywionemi i do krzyku otwartemi ustami, z których ani jedno brzmienie wydobyć się nie mogło...

I nagle, wyczytać musiała w oczach Jurowskiego niecofniony, stanowczy wyrok, bo zwróciła się gwałtownie i pędem uciekać zaczęła w dal, w ciemność, przed siebie, z jakimś rozpaczliwym jękiem, raczej do stłumionego wycia podobnym.

W mrokach nocy, w płaszczu z rozwianemi połami, wyglądała jak olbrzymi, w locie przyziemnym, nietoperz....

. . . .

Na pledach, zdjętych z ramion, Zygmunt i Jurowski złożyli ranioną Stasię i zwolna, ostrożnie, postępując krok za krokiem, nieśli ją najbliższą drogą ku miastu.

Nie mówili do siebie ani słowa, tylko z piersi Zygmunta wydobywało się czasem jakieś zduszone, urywane westchnienie, niby nierówny oddech, znużonego szybkim biegiem zapaśnika. Drżał cały, zęby obijały się o siebie ze szczękiem....

Jurowski stąpał krokiem pewnym, lecz niezmiernie przezornie, usiłując jak najmniej poruszać ranioną. Gdy Zygmunt potykał się czasem na nierównym terenie, Jurowski zatrzymywał się zaraz i mówił tonem przyciszonym, a dziwnie miękkim:

— Ostrożnie.... ostrożnie....

A Stasia leżała bez ruchu, nieprzytomna, z głową, obwiązaną chustką Zygmunta. Czasem jęk słaby, głuchy, — jedyny znak życia....

Jęk bardzo bolesny, do dalekiego echa podobny, a przez Jurowskiego i Zygmunta chwytany z upragnieniem, z nadzieją.... Cierpi, — więc żyje....

Gdy umilkł na czas dłuższy, przystawali w trwodze, nasłuchując, czy tlejąca jeszcze iskierka życia nie zgasła.

A wówczas głowy ich zbliżały się do siebie, serca biły jednakiem tętnem śmiertelnego niepokoju, dusze napełniało to samo przerażenie....

I szli znowu zwolna, krokiem miarowym, z zapartym w piersi oddechem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

gabinetu przedłożone zostaną do Najwyższej sankcyi. Prawdopodobnie przeważna liczba Sejmów podejmie obrady w trzecim tygodniu b. m., a poświęci je przeważnie uchwaleniu budżetów krajowych na przyszły rok administracyjny. Obok tego jednakowoż w niektórych Sejmach przyjdą pod obrady bardzo ważne sprawy. W Sejmie galicyjskim ściągnie na siebie uwagę przedewszystkiem sprawa budowy dróg wodnych; tym samym przedmiotem zajmą się Sejmy morawski, szląski, dolno-austryacki, a nawet górno-austryacki, gdyż owe kraje zdecydowane są jasno zaznaczyć stanowisko swe co do kwestyi galicyjskich kanałów. Jak wiadomo, Szląsk żąda kompensaty w formie dodatku państwowego na cele budowy dróg wodnych i regulacyi rzek; Morawy domagają się regulacyi rzeki Thaya i innych, Austrya Dolna budowy kilku mostów na Dunaju. Austrya Górna wreszcie, która liczyła na budowę kanału Dunaj-Wełtawa z Linzu do Budziejowic, występuje z pretensyą, by na wypadek niewykonania ustawy wodnej z r. 1901 przyznano jej jako kompensatę koszty przebudowania dworca kolejowego w Linzu, mostu na Dunaju pod Grein i przebudowy mostu pod Ebelsberg. W Sejmie morawskim zawrze pewnie na nowo narodowy spór szkolny; w dolno-austryackim niezałatwiona sprawa Hraby da powód do scysyj; w Sejmie karynckim zawrze burza w sprawie wyboru burmistrza m. Lublany.

Największym jednakowoż szkopułem dla wszystkich Sejmów z wyjątkiem dolno austryackiego będzie kwestya sanacyi finansów krajowych, której nie można było popchnąć naprzód wobec opornego stanowiska Izby posłów względem planu reformy finansów dr. Bilińskiego.

Najniefortunniej przedstawia się położenie w Sejmie czeskim, który z powodu waśni czesko-niemieckiej od dwu lat nie mógł się nawet ukonstytuować. Wkrótce podjęte mają być nowe próby uruchomienia tego Sejmu. Obie grupy wielkich posiadłości po wstępnych obradach, niestety nie uwieńczonych żadnym pozytywnym wynikiem, ponowią swe zabiegi.

Z początkiem przyszłego tygodnia przybędą do Wiednia marszałek Czech ks. Lobkowitz i Namiestnik hr. Coudenhove, aby P. Prezydentowi Ministrów, br. Bienerthowi zdać sprawę z położenia. Prawdopodobnie wda się następnie Szef Rządu w konferencye z innymi rozstrzygającymi czynnikami, zwłaszcza z przedstawicielami wielkiej własności, które wyjaśnią w zupełności sytuacyę w Czechach. Dopiero na podstawie tych konferencyj wyda baron Bienerth dyspozycye co do rozstrzygających rokowań między przywódcami Czechów i Niemców.

Co do konferencyj zapowiedzianych na przyszły tydzień, dowiaduje się *N. W. Tagblatt*, że początek ich naznaczono na najbliższy wtorek. Oprócz marszałka, ks. Lobkowitza wezmą w nich udział członkowie Wydziału krajowego czeskiego dr. Eppinger i hr. Wahlisz. Konferencye te mają mieć charakter przedwstępnych tylko obrad. Dlatego też nie wyznaczono nawet żadnego dla nich programu.

Praska *Nar. Politika* wyraża bardzo sceptyczne zapatrywanie i powątpiewanie, czy Niemcy zgodzą się na zaprzestanie obstrukcyi.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego — dziś zaś przed południem komitetu wykonawczego czeskich agraryuszy.

Idzie o ustalenie warunków, pod jakimi możliwa byłaby ściślejsza konsolidacya stronnictw czeskich w parlamencie. Dziś po południu komisya parlamentarna Związku stronnictw czeskich zbierze się na obrady pod przewodnictwem p. Udrżala.

Praga. W sali posiedzeń czeskiej Rady narodowej pod przewodnictwem p. Udrżala, odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie komisyj parlamentarnych klubów posłów czeskich do Rady państwa.

W posiedzeniu wzięli udział także b. Ministrowie: Fiedler, Forzt, Zaczek i Praszek.

Po trzygodzinnych obradach wydano następujący komunikat: Komisya parlamentarna czeskiego Związku posłów do Rady państwa na posiedzeniu, odbytem dnia 2 września 1910 r., uznała ze względu na wrogi system i sytuacyę polityczną konieczność organicznego złączenia się delegacyi czeskiej w Radzie państwa.

Po powzięciu tej uchwały wybrano komisyę celem wypracowania statutu dla wspólnego czeskiego klubu.

Przegląd ogólny.

(Stosunki w Chorwacyi. — Co zdziałały hakatystki. — Likwidacya zakonów we Francyi. — Z kopenhagskiego kongresu socyalnej demokracyi. — Położenie w Hiszpanii. — Portugalia po wyborach).

Za kilka tygodni rozpoczną się w Chorwacyi wybory do Sejmu zagrzebskiego. Starcevicanie przygotowują się do nich gorliwie, spodziewając się, że obalą rządy koalicyi chorwacko-serbskiej, która dość energicznie broniła praw Chorwacyi wobec zapędów imperyalizmu węgierskiego. Ideałem Starcevicanów jest utworzenie z Chorwacyi, Dalmacyi, Bośnii i Hercegowiny jednolitego królestwa, które weszło by w skład Monarchii habsburskiej jako trzeci składnik obok Austryi i Węgier. Innemi słowy dualistyczna Monarchia austro-węgierska zmieniłaby się w tryalistyczną Monarchię austro-węgro-chorwacką.

Szanse wyborcze Starcevicanów są obecnie jednak nie zbyt świetne.

Na onegdajszem zgromadzeniu mężów zaufania partyi postanowiono wziąć udział w walce wyborczej samodzielnie bez łączenia się z innemi stronnictwami. Komitet wyborczy zamianował kandydatów dla 24 okręgów wyborczych; kandydatury dla dalszych 20 okręgów mają być wyznaczone po porozumieniu się z ich mężami zaufania.

Okazało się świeżo sprawozdanie *Ostmarkenvereinu* za r. 1909 p. t. „O narodowem współpracownictwie kobiet na kresach wschodnich“. Dowiadujemy się ztamtąd, że wśród 11 tysięcy wszystkich członków *Ostmarkenvereinu* w Prusach Zachodnich i na Pomorzu znajduje się 600 kobiet, których zadaniem, oprócz działalności dobroczynnej, pielęgnowania chorych, zajmowania się dziećmi i t. p. — jest podnoszenie i utwierdzanie niemieckiego poczucia narodowego. Oprócz wyżej wymienionych 600 kobiet, istnieje osobne towarzystwo Niemek dla kresów wschodnich, liczące 230 członkiń.

Sprawozdanie jednak nie powiada, czego owe 800 kobiet niemieckich dokazały. Zajmuje się natomiast polskiemi Towarzystwami kobiecemi i wykazuje, że Polki w Pomocy naukowej dla dziewcząt, czytelniach, Tow. zawodowych i dobroczynnych zdziałały daleko więcej. Bardzo więc pożądane jest, czytamy w sprawozdaniu, aby w najszerszych kołach kobiet niemieckich rozbudziło się zrozumienie i rozgrzały się serca dla uciśnionej niemczyzny.

Sprawozdanie kończy się zachętą do wstępowania w szeregi hakatystek.

Sprawozdanie za r. 1909 z likwidacyi majątków klasztornych we Francyi podaje następujące dane: Uregulowano 406 spraw, dochód wyniósł koło 21 milionów franków, wydatki 16 milionów, czyli zysk czysty 4 i pół miliony franków, wobec jednak deficytu 3 milionowego, właściwa przewyżka wyniosła tylko 1 i pół miliona.

W r. z., prócz głośnego likwidatora Dueza, pociągnięto do odpowiedzialności jeszcze dwu likwidatorów. Likwidator mątku Urszulanek w Amiens, Desreumeaux mia. zatarg natury cywilnej i dochodzenie przeciwko niemu zostało przez sąd apelacyjny umorzone. Natomiast przed sąd karny dostał się wskutek nadużyć likwidator Urszulanek w Tréguier i Sióstr św. Krzyża w Plestié-les-Grèves. Pozatem likwidator Leroux nie złożył wcale sprawozdania z likwidacyi dwu majątków klasztornych w l. 1907/8, a pomiędzy dawniejszym likwidatorem majątków SS. Notre-Dame w Millau i w La Besse i jego następcą doszło do procesu z powodu różnicy w wysokości niektórych sum.

Rząd zapowiada na przyszłość ścisłą kontrolę działalności likwidatorów urzędowych.

Wszystkie rezolucye, zgłoszone onegdaj na zjeździe socyalistycznym w Kopenhadze, przyjęto jednogłośnie na wczorajszem plenarnem posiedzeniu kongresu socyalno demokratycznego. Rezolucyę w sprawie Finlandyi przyjęto długotrwającymi oklaskami.

Delegat niemiecki Ledebur przedłożył rezolucyę w sprawie sądów rozjemczych i rozbrojenia. W rezolucyi tej znajduje się między innymi taki ustęp: Kongres stwierdza, że zbrojenia wojenne w ostatnich latach pomimo kongresów pokojowych i zapewnień pokojowych, wypowiadanych przez rządy, wzrosły nadmiernie. Szczególnie zbrojenia na morzu, których fazą ostatnią jest budowa dreadgnouthów, pochłaniające na cele nieproduktywne olbrzymie sumy, płacone przez obywateli, są wprost groźne dla pokoju światowego. Wobec tego kongres ponawia swe dawne uchwały o konieczności rozbrojenia. Na wypadek zawikłań wojennych kongres ponawia swą dawną uchwałę, a mianowicie, iż na wypadek groźby wybuchu wojny, klasy robotnicze i ich reprezentanci w parlamencie powinni wszystko uczynić, aby wszelkimi środkami, które uznają za stosowne, powstrzymać wybuch wojny. Kongres upoważnia biuro centralne, aby w razie groźby wybuchu wojny, poczyniło natychmiast odpowiednie środki.

Do tej rezolucyi delegat angielski Keir Hardie i francuski Vayant uczynili następujący dodatek: Za jeden ze środków, który skutecznie może powstrzymać lub zapobiedz wojnie, kongres uważa strejk generalny, zwłaszcza w przedsiębiorstwach wyrobu broni i amunicyi, transportowych i t. p.

Delegat włoski Margari wniósł rezolucyę, wzywającą posłów socyalistycznych, aby we wszystkich parlamentach, w których

---

26)

ZAPORA.

(*„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).*

(Ciąg dalszy).

— A kto jest ta pani? spytał Réginald.

— Która? ta błękitna?

— Nie, ta młoda, szatynka.

— W czarnej toalecie?

— Tak, która od tak dawna rozmawia z tymi dwoma panami.

— Z pewnością zbiera składki na jaki cel dobroczynny.

— Pan żartuje. Stwierdziłem, że od przeszło dwudziestu minut ona uśmiecha się, rozprawia, wyjaśnia.....

— Z całą pewnością twierdzę, że to jest kobieta, o której nic powiedzieć nie można. Nie jest tak młoda, jak się wydaje; od lat dziesięciu owdowiała; nazywa się hrabina de Soret; nie porzuciła świata, aby go zmienić do uczynków miłosierdzia; przechodzi przez salony, a nikt wobec niej nie ośmieli się wyrazić wolniejszego słowa; jest tak silna, że odmawia udzielania rad innym i nie rozczula się publicznie nad swoim smutnym losem. To cnota, smutek, dzielność. Patrząc na nią cudzoziemiec może się pomylić. Ale to świętość Paryża, artykuł rzadki i wyższy, który się tylko tutaj wytwarza.

Réginald miał ruch uprzejmego wątpienia.

— Przypuśćmy; nie chcę się panu sprzeciwiać, ale nie wierzę.

P. Wiktor Limerel, zaaferowany, z ustami uśmiechniętemi po nad swoją straszliwą szczęką, przeciskał się z trudnością przez salon:

— Przepraszam, ach, przepraszam panią.... Pozwól, kochany!...

Spostrzegł wreszcie syna z Réginaldem.

— Przypuszczam, że mój syn zapoznał już pana z niektórymi naszymi gośćmi i że zaczynasz się pan oryentować wśród nas?

— Chwalę wszystkich bezwzględnie, — odparł Felicyan, gdy ojciec kroczył dalej z trudnością przez salon.

Równocześnie zauważył Felicyan, że wzrok Réginalda zatrzymał się na Maryi.

— Wogóle, — ciągnął dalej ze szczególniejszą goryczą w tonie, — cały ten świat, który pan widzi, wygląda tylko tak zjednoczony w salonie. Z trudnością znalazłby pan tu sumienie. Większość tych ludzi wyrzekła się go, bo sumienie, to przyczyna cierpień. Idzie im tylko o rozrywki i boją się o to tylko, aby ich nie stracić.... Wszystko u nich jest konwenansem. Sporządzeni są oni, jak owe chińskie laki, z pokładów pokostu, pokrywającego pospolite drzewo. Dużo sprytu; wiele wiedzy w naukach lub sztukach drugorzędnych, chcę powiedzieć w finansowości, mechanice, polityce, literaturze, brak zupełny zdrowego rozsądku i pojęcia „trzcinowe“, ciągle się naginające.

— Nie mają religii — rzekł Réginald.

— Tego nie znajduje się już wcale, szanowny panie.

— A jednak daruje pan, od kiedy jestem w Paryżu, spotykam wielu ludzi wierzących.

Wypowiedział to ze stanowczym spokojem.

W tej chwili wiele kobiet ruszyło się z miejsca i objawił się ruch ogólny ze stron wszystkich. Kierowano się do bufetu, urządzonego w głębi salonu, na dwustopniowem podwyższeniu, na którem umieszczano orkiestrę, w czasie balów. Marya udała się tam jedna z ostatnich. Szła obok młodej dziewczyny, w tym samym co ona wieku, nieco niższego wzrostu, dość ładnej, lecz o twarzy daleko mniej mającej wyrazu. Wzrok Maryi szukał kogoś w tłumie. Z tą samą naturalnością, jak gdyby była w ściśłem kółku, szukała Felicyana, nie, żeby z nim mówić, lecz, aby mu równie wyraźnie, jak słowami, wypowiedzieć spojrzeniem:

— Myślę o tem ciągle, że cierpisz. Miej odwagę i nadzieję. W tym rozbawionym tłumie, często myślałam o męczarni, jaką zadałam tobie, o twoim umyśle, który sam siebie bada i który już może wznosi się, uspokaja, ośmiela....

Wzrok ten on zrozumiał. Lecz równocześnie Marya spostrzegła, że patrzy na nią inny mężczyzna, który zwierzał się przed nią z tajemniczej walki wewnętrznej tego samego rodzaju, — i zarumieniła się. Jej wspaniała, śliczna głowa odwróciła się szybko i znikła w tłumie.

Réginald skorzystał ze sposobności, aby opuścić towarzystwo.

— Mam nadzieję — rzekł mu Felicyan na pożegnanie, — że się zobaczymy. Jesteśmy tak z sobą różni, że spotkawszy się, możemy wiele jeden od drugiego skorzystać!... Przyjdę do pana. Gdzie pan zamieszkał?

— Power's Hotel.

— Na avenue d'Antin? To dziwne!

— Dla czego dziwne? Przecież nie jestem pierwszym oficerem mego pułku, który tam mieszka. Czyżby?

— Nie, nie... Do widzenia! Wkrótce!

Réginald nie mógł zrozumieć podejrzenia Felicyana Limerel. Nie zastanawiając się dłużej nad tem, odszedł w przekonaniu, że jest to młody człowiek dość lekki, o wątpliwej równowadze umysłu.

Felicyan powrócił do salonu. Goście zajmowali swoje miejsca, aby słuchać śpiewaków rossyjskich. On sąż zamyślił się i osądzał siebie surowo. Teraz pojmował, że obniżając gości swego ojca przed człowiekiem obcym, poszedł za popędem brzydkiego uczucia, za podmuchem zazdrości, która ubliżała Maryi. To zwiększyło jeszcze zamęt jego serca. Gdy przy końcu wieczoru, pani Limerel i Marya odjeżdżały, Felicyan nie zbliżył się na pożegnanie. Lękał się oczu kobiety, które w oczach mężczyzny umieją wyczytać złe myśli.

Jesteśmy w dzielnicy Grenelle, w ulicy Lourmel. Wybiła godzina piąta po południu. Wśród domków niskich, poprzedzielanych murami fabrycznymi i terenami, otoczonymi ogrodzeniem, na rogu ulicy nowo zabudowującej się, zatrzymał się powóz Réginalda Breynoldsa.

Pod lipami jakaś kobieta siedzi, zajęta ręczną robotą. Dokoła wielka cisza, znacząca lepiej niż mur graniczny, kres Paryża.

To dom, zwany Kalwaryą, gdzie przyjmowane są, pielęgnowane i otaczane miłością nieszczęśliwe kobiety, rakiem dotknięte, te, które mają rany widoczne i nieuleczalne.

Réginald wszedł na stopnie peronu, wiodącego do galeryi na końcu ogrodu. Gwałtowne uczucie wstrętu, nad którem tylko z wysiłkiem zapanować może, krępuje go i utrudnia jeszcze bardziej wysłowienie się w języku francuskim, gdy niemłoda niewiasta, przyodziana w czarną suknię i w takimże czepeczku na głowie, wychodzi naprzeciw niego i zapytuje, czego sobie życzy.

W odpowiedzi Réginald podaje jej list polecający, a ciągle ma to wrażenie, że zarodki strasźliwej choroby ulatują w powietrzu, że on je wchłania w siebie, że one osiadają na jego ustach, powiekach. I dziwi się, że czuje tylko lekką woń jodoformu, a nie ten inny, okropny odor gnijącego ciała ludzkiego, odor zniszczenia.

W czasie rozmowy z infirmierką, niektóre jej odpowiedzi poruszyły go równie silnie, chociaż w inny sposób, jak te wstręty i te instynktowne bunty. Infirmierka mogła mieć lat czterdzieści, miała twarz sympatyczną i jaśniejącą zdrowiem moralnem. Mówiła dobrze a zwięźle, jak Paryżanka, która niema wiele czasu do stracenia, lecz ma go zawsze dosyć, by go poświęcić na miłosierne uczynki. Z jej całej postaci wnosić było można, że po macierzyńsku pielęgnować umie swoich chorych. Ręce jej w pół złożone, zdają się słuchać i rozumieć równie dobrze, jak twarz wzniesiona do góry; jakby z wyrazem współczucia zaciskają się jej obie dłonie. Jakże ona zdaje być małą, wobec wysokiego Réginalda! Ale o ileż jest spokojniejsza od niego, który pomimo nawyknięcia od dzieciństwa, nie może nakazać swej twarzy tej obojętości, jaka przystała mężczyźnie i gentlemanowi!

— Ile macie kobiet, chorych na raka?

— Trzy sypialnie o dwudziestu łóżkach każda.

— Zawsze przepełnione?

— Zawsze. Tylko śmierć czyni próżnię. Chcielibyśmy mieć więcej miejsca. To tak ciężko odmawiać!

— Przyjmujecie tylko kobiety ubogie?

— Z ludu paryskiego, tak.

— Czy one obowiązane są do jakiej opłaty?

— Do żadnej. Żyjemy z miłosierdzia Paryża, które jest bardzo wielkie.

— Zatem pracujecie bez.... wynagrodzenia?

— Przeciwnie, panie. My jeszcze płacimy za nasze utrzymanie, aby, rozumie pan, nie być ciężarem....

(Ciąg dalszy nastąpi)

zasiadają, zgłosili wnioski o zniżenie o połowę teraźniejszych wydatków na wojsko.

W paryskim *L'Univers* zamieszczono obszerne artykuły, pióra p. Beragnon'a, wysłanego umyślnie przez redakcyę tego pisma do Hiszpanii. Pan B. wysłany został w celu zbadania na miejscu położenia i ruchu wśród katolickiej ludności Hiszpanii, by następnie zdać z tego sprawę katolikom francuskim, interesującym się wielce obecnymi stosunkami religijnymi wśród mieszkańców półwyspu Iberyjskiego.

„Pierwsze wrażenie — pisze p. Beragnon — które przybysz odnosi w Hiszpanii, jest wybitne piętno katolicyzmu, jakie z godnością nosi jej ludność wszystkich stanów. Okrzyczany przez liberałów rozdział wśród partyi katolików hiszpańskich, inaczej przedstawia się na miejscu. A mianowicie, widoczne jest, że wszystkie partye, związki i stowarzyszenia, znoszące się stale ze sobą, zgodnie schodzą się na polu wiary i karnej jedności w walce z liberalizmem.

Ruchowi temu przewodzą godnie duchowni katoliccy, trwając stanowczo przy obronie niewzruszalności zasad Kościoła, jak również w uległości i posłuszeństwie swym miejscowym zwierzchnikom, oraz Stolicy św."

P. B. interviewował wiele wybitnych osobistości z kleru, oraz politycznego świata Hiszpanii, między innymi senatora markiza de Pidal. Według markiza, najwybitniejszem obecnie stronnictwem w Hiszpanii są Karliści. Przedstawiają oni odłam społeczeństwa, stojącego pod sztandarem dawnych tradycyj, a w pierwszym rzędzie wiary i Kościoła katolickiego. To jest ich idea przewodnia, przyświecająca ich programowi i działalności. Oprócz nich wszystkie inne partye w obecnym ruchu bardzo słabe mają znaczenie.

W dalszym ciągu omawia p. B. sprawę głośnych zarządzeń Canalejasa co do ustawy o związkach i stowarzyszeniach, której podporządkowano kongregacye zakonne z ograniczonemi jednak prawami. Rozporządzenia te wywołały wśród ludności niechęć i rozgoryczenie na liberalny rząd. Dowodziły tego liczne protesty, jak wreszcie niedoszłe do skutku demonstracye katolików w San Sebastian.

Przepowiednie rewolucyi w Portugalii podczas wyborów parlamentarnych nie sprawdziły się. Czy nie sprawdzą się później, to pozostaje kwestyą otwartą; tymczasem jednak wybory przeszły dość pomyślnie. Tylko w kilku okręgach przyszło do starć i bójek i to nie wyłącznie między republikanami a monarchistami, lecz przeważnie między wyborcami liberalnymi a klerykalno-konserwatywnymi. Walka wyborcza rozgrywała się wogóle głównie między tymi dwoma obozami, republikanie zaś skorzystali z niej jedynie jako *tertius gaudens*. Stronnictwa klerykalno-konserwatywne utworzyły silny i zwarty blok w celu zdobycia większości i obalenia obecnego gabinetu Teixeiry.

Większość rządowa wynosić będzie wprawdzie w nowej Izbie tylko kilka głosów, lecz rząd potrafi zapewne w danej chwili wzmocnić ją kompromisem ze stronnictwem republikańskiem.

Nadzieje tego stronnictwa również nie ziściły się w pełnej mierze. Posiadało ono dotychczas ośm mandatów do Izby deputowanych, liczyło zaś z całą pewnością, że przy tych wyborach zdobędzie ich co najmniej dwadzieścia. Tymczasem, jak donoszą depesze, zdołało ono uzyskać tylko 15. czy 16 mandatów. Mimo to odniosło sukces znaczny. Republikanie głoszą jednak, że odnieśli ogromny tryumf już przez to samo, że zwyciężyli kandydaci republikańscy po raz pierwszy w okręgach podmiejskich Lizbony, które dotychczas wybierały zawsze posłów monarchicznych, między innemi w okręgu Cintra, w którym znajduje się letnia rezydencya dworu.

KRONIKA.

Lwów, 3 września.

— **Kalendarz.**

Niedziela (4 września):
Rozalii panny. — Rościsła. — Ahaftonika.
Wschód słońca o godzinie 4·45 rano, zachód słońca o godzinie 6·02 po południu.
Poniedziałek (5 września):
Wawrzyńca. — Wodzisława. — Łuppa.
Wschód słońca o godzinie 4·46 rano, zachód słońca o godzinie 6·00 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najprzewielebniejszy ks. Biskup Bandurski** wyjechał na wizytacyę kanoniczną dziekanatu brodzkiego. Wczoraj bawił w Ponikwie. Dziś będzie w Pieniakach, dnia 4 b. m. w Milnie, dnia 5 b. m. w Trościańcu, dnia 6 b. m. w Założcach, dnia 7 b. m. w Obarzanicach, dnia 9 b. m. w Reniowie z wycieczką do Horodyszcz, dnia 10 b. m. w Leszniowie, dnia 11 b. m. w Szczurowicach, dnia 12 b. m. w Stanisławczyku, a dnia 13 b. m. w Rudzie brodzkiej.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesiony został adjunkt Włodzimierz Gorniak z Przemyśla do dyrekcyi we Lwowie, a aspirant Tadeusz Pietrzkiewicz z dyrekcyi we Lwowie do Przemyśla.

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczów Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 — 11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

— **»Krajowy Związek portyerów i personalu hotelowego dla Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem«.** Pod tą nazwą powstałe niedawno we Lwowie stowarzyszenie, ma na celu skupić w swem łonie funkcyonaryuszy hotelów rozsianych licznie po Galicyi, a zatrudniających łącznie tysiące ludzi, starać się o uzyskanie lepszych warunków bytu dla swych członków, dalej zabezpieczenie im bytu na wypadek choroby lub niezdolności do pracy, wreszcie udzielanie doraźnych zapomóg na wypadek koniecznej potrzeby, pośredniczenie w uzyskaniu posady etc. Pierwsze walne zgromadzenie tego stowarzyszenia odbędzie się 15 września b. r. o godz. 9 wieczorem w lokalu „Polskiego Związku zawodowych chrześciańskich robotników we Lwowie" Rynek l. 12, I. p.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na dwa stypendya dla uczniów szkoły ogrodniczej przy zjednoczonem gal. Towarzystwie dla ogrodnictwa i pszczelnictwa na Wulce kapitańskiej pod Lwowem. Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać że: a) są ślubnego pochodzenia, b) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osieroceni, c) ubodzy, d) przynależni do gminy m. Lwowa, e) wieku nie więcej nad lat 18, f) o silnej zdrowej budowie ciała, g) ukończyli IV klasę w publicznej szkole ludowej.

Kurs nauki stypendysty trwa zwykle cztery lata, w ciągu których uczeń otrzymuje w Zakładzie bezpłatnie pomieszkanie, wikt i odzież. Podania należycie udokumentowane należy wnieść w terminie nieprzykraczalnym do 30 września 1910 do magistratu m. Lwowa.

— **Konkurs na projekt kilimu** ogłasza stowarzyszenie „Kilim" w Zakopanem (Krupówki 74). Nagrody: pierwsza za bezwzględnie najlepszy projekt 70 kor. i druga 30 kor. Obydwie nagrody będą rozdane. Termin nadsyłania prac konkursowych, zaopatrzonych w godło i zamkniętą kopertę z adresem autora, na ręce zarządu stow. „Kilim", do dnia 1 października b. r., godz. 12 w południe.

— **»Sokół II.«** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 10 b. m., o godz. 7 wieczorem.

— **Ostatni dzień wystawy.** Niedziela jutrzejsza będzie ostatnim dniem, w którym pozostanie jeszcze otwarta „Powszechna Wystawa sztuki polskiej" na placu Powystawowym. — Przypominamy to wszystkim, którzy jeszcze na wystawie nie byli. Niewątpliwie podążą jutro do pawilonu sztuki tłumy inteligentnej publiczności, w szczególności zaś młodzieży szkolnej.

— **Sejmik relacyjny.** Od posłów p. J. Męcińskiego i J. Hupki otrzymaliśmy następujące zaproszenie z prośbą o umieszczenie: Podpisani posłowie z większej własności dawnego obwodu tarnowskiego mają zaszczyt zaprosić szanownych wyborców na zgromadzenie, na którem złożą sprawozdanie ze swoich czynności poselskich. — Zgromadzenie to odbędzie się w Tarnowie dnia 28 września r. b., o godzinie 2 po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej.

† **Dr. Witold Skarżyński,** poseł do parlamentu niemieckiego z okręgu kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotumskiego, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, publicysta i znakomity obywatel ziemski, zmarł wczoraj w Aix les Bains w południowej Francyi.

Zmarły należał do najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych obywateli wielkopolskiej dzielnicy. — Działalność jego zaznaczyła się na wszystkich polach obrony narodowej. — Jako wybitny ekonomista, wzbogacił piśmiennictwo polskie kilku poważnemi dziełami w tej dziedzinie o trwałej wartości naukowej. — Napisał prócz tego poważne studya o Macchiavelim i Fryczu Modrzewskim. W praktyce znakomity gospodarz, podniósł dziedziczne swoje dobra w Księstwie na wysoki stopień gospodarczej kultury i przyczyniał się gorliwie do ekonomicznego dorobku swego społeczeństwa. W życiu prywatnem niezwykle sympatyczny, cieszył się ś. p. dr. Witold Skarżyński ogólnym szacunkiem. Wielkopolska i zabór pruski tracą w nim wzór obywatela-patryoty.

— **Weksle w skrzynce pocztowej.** Dnia 26 lipca b. r znaleziono w jednej ze skrzynek pocztowych rozmaite rachunki, notatki i weksle, zaś dnia 28 lipca list bez adresu, zawierający również rozmaite weksle. Mianowicie jeden weksel na 144 kor. 25 hal. ma podpis Chittla Steina, dalej 8 weksli z podpisem Mendla Neumanna na ogólną sumę 4443 kor. 81 hal. Weksle te dyrekcya poczt oddała policyi.

— **Z Izby sądowej.** W sądzie powiatowym sekcyi III. odbyła się rozprawa przeciwko Petroneli Puszce, byłej służącej, która, jak to swojego czasu donosiliśmy, otworzyła tajny lupanar przy ul. Zyblikiewicza, ściągając do niego młode dziewczęta. Po przesłuchaniu kilku świadków, skazano ją na 7 tygodni aresztu.

— **Samobójstwo.** Wczoraj o godz. 2·30 po poł. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 17-letni praktykant w drogueryi p. Mikolascha, Edward Bocianowski. Desperat przyszedł wczoraj po południu do mieszkania ojca swego, woźnego sądowego na ul. Ogórkową l. 1, wydalił młodsze rodzeństwo z pokoju, poczem zamknąwszy drzwi na klucz, strzelił sobie dwukrotnie w usta. Strzałów nikt nie słyszał. Dopiero rodzeństwo, nie mogąc dostać się do domu, zaalarmowało sąsiadów, którzy po wyważeniu drzwi znaleźli leżące na ziemi w kałuży krwi zimne już zwłoki denata. Zmarły nie zostawił żadnego listu. Powód samobójstwa nieznany.

△ **Okradzenie robotnika.** Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj robotnik, powracający z Prus, Andrzej Sopkoń, prosząc, aby go odstawiono drogą szupasową do Czarnkowiec Wielkich, w powiecie husiatyńskim; powracając bowiem z roboty, nie zauważył kiedy skradziono mu na dworcu kolejowym całą jego gotówkę w kwocie 20 kor.

△ **Kradzieże.** Do mieszkania Markusa Barana, gonciarza, przy ul. Słonecznej l. 21., dostał się wczoraj rano nieznany złodziej i skradł mu złoty łańcuszek z zegarkiem srebrnym „Omega", łańcuszek z chińskiego srebra i damski zegarek srebrny, wartości łącznej 248 koron, tudzież 5 koron w gotówce.

P. Janowi Kubichtowi skradziono z mieszkania przy drodze Kulparkowskiej l. 1490 zegarek niklowy ze złotym łańcuszkiem wartości 168 koron.

P. Stanisław Supiński, kierownik miejskiego Zakładu gazowego w pasażu Mikolascha doniósł wczoraj policyi, że w nocy włamał się do sklepu na I. piętrze nieznany złodziej i skradł z kasy podręcznej kwotę 201 koron 60 hal.

△ **Olbrzymią awanturę** na Rynku wywołało wczoraj w nocy około godziny 11 jakieś „towarzystwo", które pod jeden z szynków zajechało na „gumach". Otóż mąż jednej z kobiet, któremu widocznie sprzykrzyła się żona, chciał wsiąść do dorożki z jakąś towarzyszką. Urażona w swoich uczuciach żona, nie chciała naturalnie do tego dopuścić i zaczęła na lewo i na prawo argumentować pięściami; zrobiło się takie zbiegowisko, że tramwaye nie mogły kursować. Kiedy przybiegł policyant, niewierny małżonek, z pokrwawionym nosem wyśliznął się jakoś z groźnej sytuacyi i zdołał umknąć „na gumach" z towarzyszką, zostawiając lamentującą żonę i cały tłum pocieszającej ją gawiedzi.

△ **Dwoje dzieci,** mogące liczyć 4 do 5 lat, sprowadził wczoraj policyant na inspekcyę policyi z ul. Karola Ludwika, gdzie błąkały się bez nadzoru. Dzieci nie umiały podać swoich nazwisk, ani mieszkania rodziców. Oddano je w opiekę komisaryatu dzielnicy II.

△ **Kronika policyjna.** Właścicielowi sklepu towarów galanteryjnych przy ul. Wałowej p. Anhauchowi ginęły od dłuższego czasu rozmaite przedmioty, tak, iż szkoda dosięgła kwoty 3000 kor. Przeprowadzone w tej zagadkowej sprawie przez policyę dochodzania wykryły, że cichym spólnikiem p. Anhaucha był jego subjekt Józef Schleicher, odbiorcą zaś kradzionych towarów trafikant przy pl. Bernardyńskim l. 2 Abraham Wosk. Schleichera i Woska oddano do aresztów policyjnych.

(△) **Kradzież.** Podczas kupna owoców na ul. Cebulnej wyciągnięto dziś wdowie p. Skibowej pugilares z kwotą 44 koron.

(△) **Zguba.** Na pl. Maryackim zgubił dziś praktykant policyi, p. Alfred Rudek, banknot 100-koronowy.

(△) **Podejrzane wypadki choroby.** Do pawilonu chorób zakaźnych odstawiło dziś pogotowie Tow. ratunkowego zarobnicę Reginę Łaj i 14-let. Wiktora Radego. Oboje mieli ostry kurcz żołądka. Wóz pogotowia dezynfekcyonowano.

(△) **Sprzeniewierzenie.** Agent handlowy Włodzimierz Wenzel sprzeniewierzywszy na szkodę kupca lwowskiego Morawskiego, posiadającego handel bławatny przy ul. Sykstuskiej l. 2, kwotę 1500 koron, uciekł ze Lwowa. W tych dniach aresztowano go w Zakopanem wraz z kelnerem Władysławem Janiszem, który bawił w jego towarzystwie.

(△) **Sprytny więzień.** Wczoraj po południu z piwnic budynku krajowego sądu karnego przy ul. Batorego uciekł zajęty przy układaniu drzewa opałowego więzień Mikołaj Niemirowski. Zasądzony on był przez trybunał orzekający na 3 lata ciężkiego więzienia za kradzież, którą wprowadził u siebie w nałóg. Ucieczka była tak sprytnie obmyślana, że służba więzienna nie zdaje sobie sprawy, w jaki sposób uciekł. Do dziś więźnia nie schwytano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, z Kleczkowskich Marya Ratschka, wdowa po aptekarzu, w 52 roku życia;

w Zakopanem, dr. Adam Bobilewicz, adwokat, członek Rady miasta Krakowa, przeżywszy lat 49;

w Warszawie, Kazimierz Nekanda Trepka, uczestnik powstania w r. 1863, skazany na powieszenie, po ułaskawieniu zesłany do robót ciężkich, a po upływie 5-letniego terminu katorgi osiedlony w Irkucku. Powrócił do kraju w r. 1900.

— **Zamknięcie biur bankowych w Tryeście.** Z powodu olbrzymiego runu, wywołanego alarmującemi pogłoskami o wielkich kredytach, udzielanych przez „Banca popolare triestina" przedsiębiorstwom przemysłowym, wczoraj przedpołudniem zamknięto w Tryeście biura banku, z wyjątkiem oddziału wekslowego i depozytowego.

— **Orkan.** W mieście Szolnok, na Węgrzech, szalał przedwczoraj wieczorem, jak we wielu innych miastach węgierskich, bardzo silny orkan, który wywołał nadzwyczajną panikę podczas przedstawienia cyrkowego. Wiatr był tak silny, iż groził wyrwaniem z ziemi całej budy cyrkowej. Dach został zerwany, a publiczność w okropnej panice rzuciła się do ucieczki. Ledwie opróżniono widownię, gdy po kilku minutach cały cyrk się zawalił.

— **Burza.** Z Koloszwaru na Węgrzech donoszą: Nad powiatem tutejszym przeciągnęła wielka burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. W miejscowości Bacs zawaliło się 70 domów. Kilka osób miało zginąć. Wiele miejscowości stoi pod wodą.

— **Z firmy Gebethner i Wolff w Warszawie.** Dowiadujemy się, że w firmie księgarskiej Gebethnera i Wolffa zaszły następujące zmiany: p. Gustaw Wolff otrzymał prokurę firmy, dyrektorem zaś jej zakładów księgarsko-wydawniczych został znany literat i publicysta p. Ludwik Włodek. Szefem administracyi księgarni przy ul. Nowosiennej mianowany został p. Józef Wawrzynowicz. Zarząd księgarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście pozostaje nadal w doświadczonych rękach p. Jana Nowickiego.

— **Polski aeroplan.** Odbyły się w Łodzi próby aeroplanu nowego systemu, wynalazku trzech braci Chlebowskich. Próby dały doskonałe wyniki, bo aeroplan wzniósł się na wysokość 10 metrów i latał przeszło 3 minuty. Aeroplan pp. Chmielowskich ma 1/4 naturalnej wielkości trzypłaszczyznowca i poruszany jest motorem o sile 10 koni. Szkielet aeroplanu jest z bambusu i obciągnięty specyalnem płótnem. Wobec tak udatnej próby, pp. Chlebowscy zamierzają wybudować aeroplan naturalnej wielkości. Pp. Chlebowscy są Lodzianami i już od dłuższego czasu pracują nad swym wynalazkiem.

Kronika prowincyonalna.

* Cholera w Niemczech. Wczoraj odwieziono do szpitala Virchowa jednego robotnika, który zachorował wśród podejrzanych objawów.

Dzienniki berlińskie donoszą, że wykryto, iż ognisko cholery znajduje się w prochowni wojskowej, w Spandawie, gdzie znajduje się kilka skrzyń amunicyi, które przewieziono przez granicę rossyjską. Skrzynie te pokryte są grubą warstwą brudu. Części tego brudu oddano do zbadania Instytutowi bakteryologicznemu, gdzie wykryto wielką ilość bakcyli cholerycznych.

* Cholera. Z Rzymu donoszą: W ciągu ostatniej doby w miejscowościach dotkniętych cholerą zachorowało 18 osób, a umarło 11.

W Niuczwang umarło między Chińczykami kilka osób na cholerę.

* Z awiatyki. Z Nowego Jorku donoszą, że awiator Curtiss przeleciał wczoraj aeroplanem nad jeziorem Erie, t. j. odbył 28 mil angielskich w 80 minutach.

* Napad i kradzież. Z Symferopola telegrafują: W pociągu kolejowym trzech uzbrojonych zbrodniarzy napadło na urzędnika petersburskiego Banku międzynarodowego i zrabowało mu 30.000 rubli. W filii tego Banku w Smiolajkowie, w gub. ekaterynosławskiej, skradziono 64.000 rubli.

* Zamach na inspektora policyi. W Simla w pobliżu gmachu sądowego, gdzie toczy się rozprawa przeciw 42 spiskowcom, strzelano wczoraj do inspektora policyi, którego raniono.

* Zaginiony awiator. Awiator Wegman wzleciał przedwczoraj biplanem Fahrmana o godzinie 4 po południu w Chalons i od tej pory niema o nim wiadomości.

* Proces majorowej Schönbeck-Weberowej. Znana z niezakończonego jeszcze procesu olsztyńskiego majorowa wystąpiła ze

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 września 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. K. Czosnowski z Rossyi, bar. J. Konopka z Krakowa, bar. S. Brunicki z Dubanowic, T. Polański z Dąbrowicy, H. Jaroszyński z Rossyi, K. Jaroszyński z Rossyi, E. Bienkiewicz z Rossyi, A. Russakowski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. B. Pietrzykowski z Rossyi, S. Rożański z Rogoziniec, R. Treter z Podlipiec, S. Łążyński z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. E. Krzysztofowicz z Zausza, Z. Pawłowski z Zaleszczyk, W. Stanek z Wiszenki, B. Rogowski z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 września.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	679	—	688	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570	—	578	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	90	93	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	20	93	90
IV. Losy.				
M. Krakowa l po zł. 20 (40 kor.).	108	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	70	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	70

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 września 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·85	94·05
styczeń-lipiec	93·80	94·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·65	97·85
kwiecień-październik	97·65	97·85
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·—	174·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	231·—	236·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	329·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	329·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·25	116·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·80	94·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·75	118·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·25	95·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·85	94·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·40
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·—	112·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·05	92·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·15	76·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231.—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·85	92·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·—	118·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	259.25	260·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·50	305·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	281 —	287·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·95	98·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·40	33·40
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	110·—	120·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·—	88·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·—	67·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	39·—	43·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	317·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3875·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·60	668·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	862·50	863·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	755·—	757·—
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	442·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	526·90	527·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1856·—	1866·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623·25	624·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	270·—	272·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	458·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5305·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1130·—	1134·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	746·—	747·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	872·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	759·60	760·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2807·—	2817·—
Schodnicy 500 kor.	542·—	547·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	387·—	389·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	271·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·32½	240·57½
Paryż za 100 franków	95·22½	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·60	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·11
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 198/16 (15) (9807 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 odbędzie się w Stanisławowie, licytacya: 1. połowy realności objętej lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Majdan składającej się z pb. lk. 293 na której stoi dom z drzewa budowany i gospodarski budynek z miękkiego drzewa, oraz z pgr. lk. 2605, 2606/1, 2618/3, 2619/1, 2620/1, 2620/2, 2693/1 o łącznym obszarze około 5 ha. 10 a. 4 m.², 2. połowy realności obj. lwh. 477 tej samej gminy obejmującej pgr. lk. 2606/2 o obszarze 84 a. 10 m.². Na częściach pgr. 2619/1, 2619/2, 2620/1, 2606/2 stoi budynek murowany, cegielnia z maszynami i całem urządzeniem, budynek drewniany na słupach bez ścian pobocznych, obok budynku murowanego komin murowany cylindrowy oraz piec kręgowy do wypalania cegieł przeznaczony, 3. 6/32 części realności obj. lwh. 309 tej samej gminy składającej się z pgr. lk. 2618/1, 2619/2 o łącznym obszarze 1 ha 4 a. 93 m.² wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania i oszacowania z 11 czerwca 1910 l. cz. V. 198/10 (12).

Nieruchomości te ad 1. i 2 z wymienionemi powyżej budynkami i cegielnią są ocenione na 25.000 kor., zaś ad 3. na 140 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności wymienionych wyżej ad 1. i 2. kwotę 17 000 kor., zaś dla realności ad 3. kwotę 94 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 12 lipca 1910.

L. 15.733 ex 1910. (9788 2—2)

Sprzedaż dóbr funduszowych Malchowice.

C. k. Administracya dóbr funduszu religijnego zamierza sprzedać dobra funduszowe Malchowice, położone w powiecie politycznym Przemyśl. Dobra te obejmują 49·982 ha. roli, 0·870 ha. łąk, 0·167 ha. pastwisk, 0·498 ha. placu budowlanego, 0·248 ha. nieużytków, łącznie przeto powierzchnię 51·765 ha.

Oferty na kupno tych dóbr, zaopatrzone we wadyum w wysokości 10 procent ofiarowanej ceny kupna, tudzież zawierające oświadczenie, że oferent pozostawia c. k.

Administracyi dóbr funduszowych czas trzymiesięczny dla powzięcia decyzyi co do przyjęcia oferty, wnosić można do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie ul. Chorążczyzny l. 17, gdzie też można zasięgnąć bliższych wyjaśnień w sprawie tej sprzedaży.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 14 września b. r.

Wniesione po tym terminie oferty nie zostaną uwzględnione.

C. k. Administracya dóbr zastrzega sobie zupełną wolność decyzyi co do wniesionych w wyżej zakreślonym terminie ofert.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1910.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych:

Dr. Bobrzyński w. r.

(9668 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 5 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary korzenne, kapelusze damskie i dodatki modniarskie.

Wtorek 6 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, obrazy, dywany perskie i wyroby rymarskie.

Środa 7 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, fortepian.

Piątek 9 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian.

Sobota 10 września 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 405 10 (9) (9821 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 października 1910 godzina 9 przed południem przymusowa licytacya realności miejskiej objętej lwh. 634 ks. gr. gm. kat. Łopatyn w skład którego wchodzą parc. bud. 459/5 i 459/6 na których stał dom mieszkalny parterowy z drzewa zbudowany, który w jesieni 1909 się spalił.

Cena szacunkowa wynosi 100 kor.

Najniższa oferta wynosi 50 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 20 sierpnia 1910.

L. 3814. (9796 1—2)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia dochodów z myta drogowego na drogach powiatowych 1) Stryj-Żurawno na stacyi w Słobódce i 2) Słobódka-Sokołów na stacyi w Strzałkowie na przeciąg lat trzech rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 15 września 1910 o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się na oba myta w kwocie 7000 koron.

Oferty pisemne przy dołączeniu do nich wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania w gotówce, lub w papierach wartościowych prawne bezpieczeństwo pupilarne mających, wedle ostatniego kursu dziennego, należycie ostemplowane i opieczętowane i zawierające klauzulę, iż warunki licytacyjne są oferentowi dobrze znane i że on warun kom tym poddaje się bez jakichkolwiek zastrzeżeń, wniesione być mają w biurze Wydziału powiatowego w Stryju najpóźniej do dnia 15 września 1910 do godziny 11-tej przed południem.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego ocenienia, która z wniesionych ofert jest najkorzystniejszą.

Szczegółowe warunki dzierżawy przejrzane być mogą w biurze Wydziału powiatowego w Stryju w godzinach przed południowych. Jeżeli oferuje spółka, musi być podanem nazwisko tego, który będzie spółkę reprezentował i z którym będzie prowadzoną wszelka korespondencya.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

Onyszkiewicz.

L. 17.660/1910 (9757 1—2)

Obwieszczenie.

Celem stałego obsadzenia składowni tytoniowej w Przemyślanach rozpisuje się niniejszem publiczną konkurencyę na dzień 30 września 1910 o godzinie 12 w południe pod następującymi warunkami:

1. Składownia ma być umieszczoną w dotychczasowym domu lub domach sąsiednich.

2. Składownia ta ma pobierać tytoń w magazynie tytoniowym we Lwowie i na razie zaopatrywać 96 trafikantów.

3. Składownia ta jest połączona z trafiką składową.

4. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież upoważniony do sprzedaży znaczków pocztowych.

5. W ciągu ostatnich 12 miesięcy pobrano do składowni materyał tytoniowy w wartości 170.795 kor. 28 hal.

6. Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu wynosił 1010 kor. 14 hal.

7. Od sprzedaży znaczków wartościowych pod 4. wymienionych może być przyznaną prowizya 3 proc. względnie 2 proc. Znaczki te mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślanach.

8. Oferty pisemne należycie opieczętowane, zaopatrzone w kwit kasowy c. k. Urzędu podatkowego w Brzeżanach na złożone wadyum w kwocie 860 kor., metrykę urodzin, świadectwo moralności, przynależności i szkic lokalu przyszłego składowni należy wnieść do Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej w terminie wyżej określonym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. IV. 213/10 (5) (9809)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 licytacya realności lwh. 71 kgr. Daszawa składającej się z gospodarstwa wiejskiego.

Wartość szacunkowa realności wraz z przynależnościami wynosi 24.368 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16.246 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. X. 1432/10 (6) (9808)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Kikon, kupca w Stryju, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya realności lwh. 582 gm. Hołobutów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.700 kor.

Najniższa cena wynosi 8468 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E 923/10 (9812)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12 września 1910, godzina 3 po południu, sala rozpraw Nr. 5, licytacya realności lwh. 1000 gminy Nagorzanka, obejmującej dom mieszkalny piątrowy, oficynę, szopę murowaną i ogródek z 240 drzewkami owocowymi.

Wartość szacunkowa 16.703 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 8351 kor. 75 hal.

Akta tyczące się licytacyi przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1269/10 (8) (9816)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Niechcaja, gospodarza w Brzeżanach odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga, licytacya: a) 1/6 części realności obj. lwh. 554 gm. Delejów; b) 1/6 części realności obj. lwh. 598 gm. Delejów, składających się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, gruntów ornych i łąk wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i innych, parkanu oraz ziemiopłodów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 350 kor., ad b) na 207 kor., przynależności zaś ad a) na 60 kor., ad b) na 32 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 273 kor. 34 hal., ad b) 159 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 310/10 (7) (9813)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Danyłyszyna odbędzie się dnia 26 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Budzanowie licytacya połowy realności objętej lwh. 1353 księg. grunt. gm. kat. Wierzbowiec, składającej się z p. b. 265/3 obszaru 9 a. 71 m², pobudowanej na tejże chaty, stajni i stodoły, tudzież z pg. 558/2 obszaru 23 a. 90 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1380/10 (4) (9819)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Kupfermanna, zastąpionego przez dr. Goldwassera, odbędzie się dnia 4 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Myślenicach licytacya realności lwh. 282 ks. gr. Myślenice objętej, składającej się z pb. lk. 147 o powierzchni 54 m² oraz domu drewnianego, celem zniesienia spólności realności.

Cena wywołania wynosi 1600 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1377/10 (4) (9820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Klapholza, zastąpionego przez dr. Łazarza Goldwassera, adwokata w Myślenicach, odbędzie się dnia 3 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya 7/60 części realności lwh. 171 gm. Sułkowice małe, gospodarstwo wiejskie stanowiącej.

Części nieruchomości tej wystawione na licytacyę ocenione są na 478 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 318 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 26 sierpnia 1910.

L. Prez. 2101 (16 Z./10) (9797)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje po myśli rozporządzenia pełnego Ministerstwa z dnia 3 kwietnia 1909 Dz. u. p. Nr. 61, publiczną licytacyę ofertową na dostawę wiktuałów, jakoto: mąki pszennej, kukurudzianej, grysiku, krup jęczmiennych, pęcaku, fasoli, grochu, jagieł, ryżu i innych artykułów spożywczych dla kuchni tutejszego domu więziennego na czas od 1 października 1910 do końca września 1911.

Zapotrzebowanie powyższych artykułów w okresie dostawy wynosi w przybliżeniu około 5000 koron.

Podstawę do wypośrodkowania cen powyższych artykułów spożywczych w drodze licytacyi ofertowej stanowić ma opust w procentach od każdoczesnej ceny targowej, zapodanej urzędownie każdego miesiąca przez magistrat miasta Sambora.

Zaoferowany opust w procentach oznaczyć należy cyfrowo i słowami.

Dostarczyć się mające artykuły spożywcze mają być w najlepszej jakości na koszt dostawcy wprost do zarządu domu więziennego każdoczesnie dostawiane.

Każdy z oferentów złożyć ma wadyum w kwocie 200 koron w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Zamknięte i należycie opieczętowane oferty pisemne opatrzone na stronie zewnętrznej napisem „Oferta N. N. na dostawę artykułów spożywczych dla domu więziennego w Samborze“ — z zapodaniem oferenta i miejsca zamieszkania, tudzież opustu w procentach od cen targowych za 100 klg. wagi artykułów spożywczych z dokładnem wyszczególnieniem jakości gatunku wiktuałów z osobna, wnosić należy wraz z podaniem przy dołączeniu powyższego wadyum 200 koron do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 9 września do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, lub po terminie wniesione, pozostaną bez skutku.

Szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można w kancelaryi zarządu domu więziennego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. E. 4932/9 (9817)

Edykt.

Na żądanie Chaima Eltisa odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya: a) realności lwh. 435 gm. Moskalówka; b) lwh. 360 i c) 364 gm. Horod; d) 5/8 części lwh. 279 gm. Babin; e) 5/8 części lwh. 231 gm. Babin; f) całej realności lwh. 308 gm. Babin; g) 1/20 części lwh. 48 gm. Babin; h) całej realności lwh. 353 gm. Babin; i) 1/4 części lwh. 229 gm. Babin; k) całej realności lwh. 99 i l) połowy realności lwh. 234 gminy Babin.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) całej realności lwh. 435 gm. Moskalówka na 2607 kor.; ad b) całej realności lwh. 360 gm. Horod na 1523 kor.; ad c) całej realności lwh. 364 gm. Horod na 30 kor.; ad d) 5/8 cz. realn. lwh. 279 gm. Babin na 190 kor.; ad e) 5/8 cz. realn. lwh. 231 gm. Babin na 500 kor.; ad f) całej real. lwh. 308 gm. Babin na 145 kor.; ad g) 1/20 cz. real. lwh. 48 gm. Babin na 147 kor.; ad h) całej realn. lwh. 353 gm. Babin na 865 kor.; ad i) 1/4 części realn. lwh. 229 gm. Babin na 2108 kor. 38 hal.; ad k) całej realn. lwh. 99 gm. Babin na 820 kor; ad l) połowy realn. lwh. 234 gm. Babin na 360 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1738 kor., ad b) 1016 kor., ad c) 20 kor., ad d) 127 kor., ad e) 334 kor., ad f) 97 kor., ad g) 98 kor., ad h) 577 kor., ad i) 1406 kor., ad k) 547 kor. i ad l) 240 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 25 lipca 1910.

L. cz. E. 798/10 (4) (9822)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Bieleckiego odbędzie się dnia 17 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 19, licytacya połowy realności lwh. 172 ks. gr. gm. Steinau.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 367 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3500/9 (13) (9814)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku bankowego dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 6 i ewentualnie dni następnych października 1910 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 244, 446, 481, 482, 483, 484, 485, 488, 492, 501, 502, 506, 534, 536, 626 księgi gruntowej gminy katastralnej Trzebinia objętych składających się częścią z domów mieszkalnych częścią z gruntów ornych wraz z przynależnościami wymienionemi w protokole oszacowania z dnia 7 lutego 1910 E. 3500/9 (3).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 164.078 kor. 50 hal. łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 101.773 kor. 88 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 793/10 (9851)

Na żądanie Izraela Kannera i Mendla Jollesa, odbędzie się dnia 6 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 221 gm. Lewniowa składającej się z gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. E. 729/10 (6) (9872)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 9 rano licytacya a) 1/17 części realności lwh. 485 ks. gr. gm. Wołostków, b) 1/2 lwh. 486 i c) 1477/3584 lwh. 172 tej samej księgi gruntowej, z pola się składających, ocenionych ad a) na 80 kor. 48 hal., ad b) na 954 kor. 53 hal., ad c) na 3456 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 53 kor. 64 hal., ad b) 636 kor. 34 hal.. ad c) 2304 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 31 sierpnia 1910

L. cz. E. 906/10 (7) (9850 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya a) realności objętej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Jędruszkowce, b) 1/3 części realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Jędruszkowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność wyk. hip. 13 ks. Jędruszkowce na 7.400 kor., b) 1/3 cz. realności lwh. 78 Jędruszkowce na 180 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pomienionej ad a) na 5256 kor., ad b) na 120 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 czerwca 1910.

Do l. 3459/9 (9793 1—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 materyału drzewnego do wyrobów stolarskich i bednarskich dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

około 6.200 m² desek smerekowych różnej grubości a m.: 13, 20, 26, 33, 40, 53, 79, 105 milimetrów,

około 1.100 m.² desek dębowych różnej grubości a m.: 13, 20, 26, 33, 40, 53, 79, 105 milimetrów,

około 1.000 m. rygli dębowych,

„ 200 m. pni smerekowych,

„ 100 m. pni dębowych.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary.

Co do jakości postanawia się, że materyał wszystkich gatunków musi być zdrowy, suchy i pierwszej klasy. Deski muszą być czyste, niepopękane, o równych brzegach.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczętowane i wniesione do dnia 19 września 1910 do 12 godziny w południe do zakładu karnego w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 800 kor.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 19 września 1910 o godzinie 3 30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 2840/10 (9792 1—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 drzewa opałowego dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

około 1200 m³ twardego drzewa opałowego,

około 800 m³ miękkiego drzewa opałowego.

Co do jakości postanawia się, że drzewo opałowe tak twarde jak i miękkie ma się składać ze zdrowego, suchego, nie świeżego i siekierą nie zrębanego, tylko piłą uciętego i rozłupanego drzewa; takowe nie ma być pomieszane z prętami, korzeniami i kijami.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary wraz z dobrem i porządnem ułożeniem na przeznaczonem miejscu.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczętowane i wniesione do dnia 20 września 1910 do 12 godziny w południe do c. k. zakładu kary w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 800 kor.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 września 1910 o godzinie 3·30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1910.

Konkursa.

L. 110.325/II. (9756 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta pocztowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Czortowcu (powiat Horodenka) z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem dla służących dodatkowo ustalić się mającym.

Podania wnosić należy najpóźniej do 20 października 1910 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1910.

L. 12.748 (9798 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 24 września 1910.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1910.

L. 2884 (9794 1—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. i oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sądowej Wiszni a to dla okręgu sanitarnego obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15.589.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyż rzeczonych ustawach a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. w dołączonej do niego instrukcyi służbowej.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Ns. 68 Dz. u. kr. a płaca wynosi rocznie (1000) tysiąc koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 1 października 1910 i w tymże wierzytelnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40 i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mościska, 27 sierpnia 1910.

Za sekretarza: Żebracki. Prezes: Stadnicki.

L. 50.970 (9830 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy filii c. k. IV. gimnazyum we Lwowie systemizowanej reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 25 maja 1910 l. 34.443/09 ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 września 1910

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 1040 koron rocznie, 40 prc. dodatek aktywalny w kwocie 416 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków wymienionych w P. 1. przez dołączenie świadectwa c. k. lekarza rządowego;
3 nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli kompetujący nie pozostaje w służbie publicznej;
5. Dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi filii c. k. IV. gimnazyum we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 3188 (9795)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dolinie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Rożniatowie.

Do tego okręgu sanitarnego należy 16 miejscowości z ludnością 26.766 dusz, na obszarze 571 kilom. kwadr.

Roczna płaca z funduszów powiatowych 1400 koron (tysiąc czterysta koron) i ryczałt na koszta podróży 800 koron (ośmset koron) z funduszów krajowych.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 r. Dz. ust. kraj. Nr. 148 ogłoszona w Dzienniku ustaw krajowych Nr. 158 z dnia 30 grudnia 1907 r.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach normuje ustawa z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie na 1 rok od dnia objęcia służby.

Stabilizacya nastąpić może po roku służby zadowalającej tutejszy Wydział powiatowy.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki.

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40,
7. świadectwo lekarskie wystawione, względnie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolnionym do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Udokumentowane podania należy wnosić do dnia 15 października 1910 r. wprost, względnie przez przełożoną władzę do Wydziału Rady powiatowej w Dolinie.

W Dolinie, dnia 31 sierpnia 1910.

Ks. W. Sojka, zast. prezesa.

L. 84.980/10 (9833)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs:

Na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Jaśle.

Do posady tej przywiązane są:

1. płaca w wysokości 1.600 (tysiąc sześćset koron rocznie,
2. prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 240 (dwieście czterdzieści) koron rocznie,
3. prawo do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do dnia 15 września 1910 r. wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa i dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Piotrowski.

L. 10 162/10 (1) (9834)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Medarda Neronowi za roczny h (200) dwieście koron przeznaczone dla ubogiego ucznia pochodzącego z miasta Nowego Sącza.

Ubiegający się o to stypendyum złożyć mają podania udokumentowane metryką, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi do rąk burmistrza w Nowym Sączu najdalej do 30 września 1910.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1910.

Magistrat król. wol. miasta Nowego Sącza.

Burmistrz:

w z.

Gumowski.

Upadłości.

L. cz S. 2 10 (18) (9801)

Uchwałą tut. sądu z 2 lipca 1910 S. 2/10 (3) otworzony konkurs do majątku Herscha Wolfa 2 im. Jslera, handlarza win w Przemyślu uznaje się po myśli § 154 o. kon. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 24 sierpnia 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 197 (9726)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. XXXV. 226/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 193, Jahrgang VIII, der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt" vom 25 August 1910 enthaltenen Artikels: „Klerikale Gewaltthaten" in der Stelle von „Wer aber" bis „Schandkerle", S. 6, das Vergehen nach § 302 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 August 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1910, Pr. IX. 109/10, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Narodni Delavec" vom 19 August 1910 wegen der Stellen von „Ali si more misliti" bis „nami potop!" des Artikels: „V znamenju pasjega bica"; von „Gospod c. k. drzavni pravnik" bis „kaj ne da!" des Artikels: „Konfiskacija" unter der Rubrik: „Domace vesti"; von „Kakor torej receno" bis „v polni meri" des Artikels: „Izlet puljske N. R. O. v Trst" unter der Rubrik: „Domace vesti" nach „ 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. 56 10, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Straz Lidu" vom 26 August 1910 wegen der Stellen von „To, co predkladalo" bis „drzi dutky" und von „Cesky narod" bis „celou historu" des Artikels: „Jmenem ceskeho naroda nemluvte!" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 25 August 1910 wegen der Stellen von „kdyby byl papez" bis „universitu nezakladal", von „Klerikalove uvadaji" bis „otravou" und von „Proc se klerikalove" bis „podleze" des Artikels: „Klerikalove a veda" und wegen des Artikels: „Slatopravni duslednost" nach § 63 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. I. 71/10, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 25 August 1910 wegen der Stellen von „Dnesni stav knezsky" bis „do rozmeru vetsich a vetsich" und von „Sta platku" bis „duveriveho lidu" des Artikels: „Knezi a mravnost" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. I. 72/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Rasple" vom 1 September 1910 wegen des Titelbildes, darstellend einen auf einem Folterwerkzeug liegenden Papst und wegen der Stelle von „Svaty" bis „chce" des Artikels: „P. C. P. J. K." nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 198 (9790)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. XXXV. 224 10 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Francisco Ferrer. Sein Leben und sein Werk" von Pierre Romus, Paris 1910, in den Stellen: I Seite 1 von „Die Kinder" bis „Revolution"; II. Seite 3 von „Diese Macht" bis „Kapitalsmenschen erziehen"; III. Seite 4 von „in der ethischen" bis „dieses Wertes"; IV. Seite 27 von „Die moderne Schule" bis „der Herrschenden aufrechterhalten"; V. Seite 28 von „Welch prachtvolle" bis „Kinder trägt"; VI. Seite 29 von „3. Die Polizei. Die" bis „Elend größer"; VII. Seite 30 von „Die Religion hat" bis „falsch sind"; VIII. Seite 35 von „aber das Vorurteil" bis „Durch den Menschen"; IX. Seite 81/82 von „Genossen!" bis „das Leben hinzugeben"; X. Seite 104 von „Die Arbeit unserer" bis „zu beeinflussen", und zwar ad I.—VI. und VIII.—X. das Vergehen nach § 305 St. G., ad VII. das Verbrechen nach § 122 b St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. XXXV. 229/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Visions erotiques" von Henry Lemort, mit einer Einleitung von Sig. von Eggh, Privatdruck der Gesellschaft österreichischer Bibliophilen, Stück XI., Wien 1908, bestehend aus 20 Blättern in den bildlichen Darstellungen mit Ausnahme der auf Blatt 7 (Tod — Mann und Weib) befindlichen Darstellung das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 102, Jahrgang III, der periodischen Druckschrift „Der Blitz" vom 27 August 1010 erschienenen Artikel: „Majestätsbeleidigungen" in der Stelle S. 4, Sp. 3 von „Nach den Gefühlsausbrüchen" bis „wäre" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 August 1910

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. I. 383/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Lid" vom 25 August 1910 wegen der Stellen von „Kde kdo v sobe" bis „jako revertenti" des Artikels: „Ejhle antimilitariste"; des Feuilletons: „K. Dilo zitrka"; von „Ale takovi prosti" bis „nas zlomi" des Artikels: „Pankrac (Hrst dojmu)" nach § 300, 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. I. 383/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Kladno erschienenen Druckschrift: „Delnictvu a konsumentstvu piva zalozenskeho pivovaru v Unhosti". Tiskl K. Masin v Kladne. Nakladem vlastnim, wegen des Gesamtinhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. I. 386 10, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Selsky List" vom 25 August 1910 wegen des Artikels: „Moc a vliv zidovstva roste" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. I. 390/10, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Praha VII." vom 27 August 1910 wegen der Stelle von „Nad chazi doba" bis „lichvarskym spekulantum" des Artikels: „Organisace domacich ku planovitemu zdrazovani bytu v Praze VII." und des Artikels: „Novy dukaz, ze Buh je" nach § 305, 391, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. I. 387 10, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 25 August 1910 wegen der Stellen von „Veci, ktere jsou vsude samozrejme" bis zum Schlusse des Artikels: „Vlada absolutismu" und von „Jako na mlate dopada" bis „osroci" des Artikels: „Za nase prava" nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. I. 389/10, die Weiterverbreitung des in Paris erscheinenden Plakates: „La Guerre Sociale", respektive der gleichnomigen Zeitschrift ddo. Paris, 29 Juin, 5 Juillet 1910 wegen der Abbildung Jean Liabeufs mit der Überschrift: „Victime des apaches des moeurs" samt Text nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. I. 388/10, die Weiterverbreitung des in Paris erschienenen Plakates mit der Aufschrift: „Ne vote plus revolte. Paris — Comite revolutionnaire antiparlementaire" wegen des Gesamtinhaltes nach § 305 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr IV. 20/10, die Weiterverbreitung des in Braunau verbreiteten Flugblattes: „Achtung! Fleischboykottbrecher" wegen des ganzen Inhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predmesti Volne Slovo" vom 24 August 1910 wegen der Stelle von „Petkrate jiz" bis „nemecke" des Artikels: „Nebyl potvrzen" nach § 63 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr 15 10, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj" vom 27 August 1910 wegen der Stellen von „Znalost strelby" bis „cit narodni" des Artikels: „Militarismus do strednich skol" und von „Po smutnych" bis „v habitu" des Artikels: „Chteji nam vnutiti jeptisky" nach § 300, 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 260/10 (2) (9782 2—3)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Rost, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez Ruchlę Gartenberg false Sonntag ze Stronicy pozew o uznanie wierzytelności 400 kor. zpn. na realności lwh. 85 ks. gr. gminy Podbuż hipotekowanej za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Rosta ustanawia się pana Józefa Wahla w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Benjamina Rosta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuże, dnia 25 czerwca 1910.

L. 320/10 (9787 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych, którzy w myśl pierwszego ustępu § 25 twierdzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu należy się zaspokojenie z kaucyi notaryalnej p. Kazimierza Piątkiewicza byłego substytuta c. k. notaryusza w Złoczowie a następnie w Gwoździcu, składającej się z dwóch książeczek wkładkowych miasta Drohobycza Nr. 6942 i 6943 po 2000 kor. złożonych w urzędzie depozytowym c. k. Sądu krajowego we Lwowie, ażeby pretensye te w podpisanej Izbie zgłosili w przeciągu 6 miesięcy, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyi jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. C. I. 275/10 (1) (9780 2—3)

Edykt.

Przeciw Danyle Danyluk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Nowem Siole przez Stefana Maksymczuka pozew o 217 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15 września 1910 o godzinie 8·30 rano w tut. sądzie, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Danyła Danyluka ustanawia się pana Łukiana Romaniuka w Hołatkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 224/10 (1) (9827)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Jaworskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Iwana Kiecko z Manajowa pozew o zapłatę kwoty 363 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 września 1910 o godz. 11·30 przed poł, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw tegoż Teodora Jaworskiego ustanawia się pana dr. Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 411/10 (1) (9815)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Pytlowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Zofię z Grzybów 1-o Pytlową 2-o Glicową i tow. pozew o własność 6/144 części realności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Nagoszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 września 1910 o godzinie 9 45 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Pytla ustanawia się pana dr. Zygmunta Fischlera adw. w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. 1537/10 (1) (9802)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Czerwakowi synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Hawryłę Nahyna pozew o 520 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefana Czerwaka syna Wasyla ustanawia się pana dr. Stachurę adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II

Sambor, dnia 22 lipca 1910.

L. 796 (9828 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Izak Nehmer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1910.

Kuratele.

L cz. P. 4/10 (1) (9759 2—3)

Edykt.

Anna Mirczak z Lasku uznana umysłowo niedołężną

Kurator Ludwik Mirczak z Lasku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. L. III. 6/10 (2) (9783 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Czohrija syna Fedia w Hołhoczach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Kieryłę Klemowicza w Hołhoczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. P. 106 i 107/10 (4) (9818)

Edykt.

Za umysłowo niedołężne uznano Rozalię Akślar i Maryę Akślar obie z Miejsca piastowego.

Kuratorem ich ustanowiono Jędrzeja Kilara w Miejscu piastowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 20 maja 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 7/10 (1) (9633 3—3)

Amortyzaya.

Na wniosek Markusa Leisera, Rozy Leiser i Juliusza Krischera wszystkich w Jaśle wdraża się postępowanie celem umorzenia blankietu wekslowego za 60 hal. w języku niemieckim wydrukowanego, wypełnionego klauzulą waluty, w kwocie sześćset koron cyframi wypisanych, na pierwszej stronie trzema oryginalnemi podpisami, a to „Markusa Leisera“, „Róży Leiser“ i „Juliusza Krischera“ zaopatrzonego.

Dzierżyciela owego blankietu wekslowego wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, zgłosił się i swe prawa z powyższego blankietu wykazał, gdyż po bezowocnym upływie zakreślonego terminu powyższy blankiet za umorzony i skutków prawnych pozbawiony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 12 sierpnia 1910.

G. Z. Nc. VII. 83/10 (5) (9706 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Sigmund Igel, Buchhändler in Lemberg, Batoregogasse Nr. 8 wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines Nr. 240.840, ausgestellt am 13 Februar 1908 von der Wechselstuben Aktien-Gesellschaft „Mercur“ Wien I., Wollzeile über 1 Türken Los N. 1,746.951 lautend K 222 in 30 Raten zu K 7 und eine Restzahlung von K 12 gestempelt mit 1·88 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I., Abteilung VII.

Lemberg, am 20 Juni 1910.

G. Z. T. V. 10/10 (3) (9729 3—3)

Auf Ansuchen der Frau Jochwet Didner, Trödlersgattin in Graz, wird des Verfahren zweks Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Anteilsbuches Nr. 323 des Vorschuss-Vereines in Przeworsk, „reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ lautend auf den Namen Jochwet Didner auf 60 Kronen ausgestellt, eingeleitet.

Der Inhaber des obigen Anteilsbuches wird aufgefordert seine Rechte binnen der Frist von einem Jahre geltend zu machen da sie sonst nach Ablauf der erwähnten Frist für nichtig erklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abteilung V.

Rzeszów, am 4 Juli 1910.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (9730 3—3)

Na wniosek Kasy zaliczkowej i kredytowej, stow. zarej. z ogran. poręką w Grodzisku mieście wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wekslu z daty Grodzisko miasto dnia 10 marca 1909 na kwotę 400 kor. opiewającego, płatnego dnia 10 sierpnia 1909 w Rzeszowie w Towarzystwie handlowem, zaopatrzonego podpisami Walentego Hospoda jako akceptanta, Adama Skiby jako wystawcy i żyranta, tudzież przez Kasę zaliczkową i kredytową, stow. zarej. z ogr. por., działającą przez dyrektorów Józefa Bellera, Izraela Bellera i Eliasza Bellera, wszyscy w Grodzisku mieście, również jako żyranta, który to weksel rzekomo zaginął z posiadania Kasy zaliczkowej i kredytowej w Grodzisku mieście i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, by go w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. T. 9/8 (9) (9634 3—3)

Edykt.

Jan Litawa z Biały wyżniej miał wyemigrować około roku 1856 na Węgry i nie powrócił.

Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się o udzielenie Sądowi lub kuratorowi panu Michałowi Huzie, notaryuszowi w Grybowie, wiadomości, ewentualnie o zgłoszenie się do 1 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 sierpnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 154 Poj. I. 512 (9806 1—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Niecieczа.

Brzmienie firmy: „Leon Pomeranz, handel drzewem w Niecieczy.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 325/10 Stow. II. 123 (9803)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Drohobycki związek bankowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa odbytem 25 kwietnia 1910 wybrani zostali członkami zarządu pp. dr. Maurycy Pachtman, adwokat, Leib Diamandstein, przemysłowiec, Feiwel Lauterbach, kupiec, Lipe Wiesel, kupiec i Henryk Arzt, aptekarz, wszyscy w Drohobyczu zamieszkali.

Dzień wpisu: 1 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1009 Rg. A. I. 224 (9493)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych względnie oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Cegielnia Snopków A. Domaszewicza“.

Zmarł: właściciel Aleksander Domaszewicz.

Przystąpili: nieletni Aleksander Domaszewicz, Kazimierz Domaszewicz, Czesław Domaszewicz i Józefa Domaszewicz z mocy dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 3 sierpnia 1907 A. IV. 202/7 (8).

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 3 sierpnia 1907.

Uprawnieni do zastępstwa: Tekla Domaszewiczowa jako matka i opiekunka wymienionych wyżej nieletnich i zarządczyni spadku.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis Tekli Domaszewiczowej.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1020 Rg. A. I. 226 (9498)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsza krajowa Spółka instalatorów: Tworzyjański, Janicki, Bednarski, Ząbek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wykonywanie na wspólny rachunek wszelkiego rodzaju urządzeń instalacyjnych, jak: wodociągów, łazienek, ogrzewań centralnych, gazociągów i tym podobnych urządzeń; b) zakupywanie na wspólny rachunek potrzebnych do tego materyałów, narzędzi, maszyn i innych części składowych, celem ich dalszej odsprzedaży oddzielnie lub po przerobieniu; c) wyrabianie na wspólny rachunek poszczególnych części składowych i narzędzi potrzebnych do wykonywania wspomnianego przedsiębiorstwa; d) zakładanie warstatów i fabryk celem fabrycznego wyrabiania wspomnianych artykułów.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 18 czerwca 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Tworzyjański, Antoni Janicki, Stanisław Bednarski i Władysław Ząbek, przedsiębiorcy instalacyjni we Lwowie.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni tylko spólnicy: Józef Tworzyj[illegible], Antoni Janicki łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy: Józefa Tworzyjańskiego i Antoniego Janickiego.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

Doniesienia prywatne.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Używane sztuczne zęby, brylanty, perły kupuje, płacąc najwyższą wartość, Strauch, jubiler Lwów, Karola Ludwika 29.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Szczepy owocowe!

Już czas zamawiać! Jabłonie, grusze, śliwki, czereśnie, wiśnie 2-, 3-, 4-letnie 1 sztuka 50, 60 i 80 halerzy. Agrest. porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele. drzewa ozdobne, krzewy i t. p.

CENNIKI WYSYŁAM OPŁATNIE!

E. UKLAŃSKI
Kraków.

KAMIL BAUM

w Tarnowie,
SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyalna
poleca
kopert z firmą
1000 kupieckich kor. 4.—,
urzędowych kor. 5·—.
Znakomicie gumowane.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek





w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Stare sztuczne zęby

kupuje handel korali
PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Realność w Lewandówce
(zaraz za mostem kolejowym)
składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencye.

C. k. sprzedaż prochu strzelniczego,
kul, śrutu i patronów ściśle wedle przepisanych cen rządowych, oraz wszelkie przybory myśliwskie po najprzystępniejszych cenach sprzedaje
B. JANKOWSKI Magazyn broni i pracownia rusznikarska Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	Ekspozytury:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Wodociągi, ogrzewania centralne, oświetlenia gazowe, łazienki, klozety, pompy i kanalizacye projektuje i wykonuje:
Pierwsza krajowa Spółka instalatorów: Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek, Lwów, Sienkiewicza 11.
Porada techniczna i fachowa. Kosztorysy darmo i opłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.